



Lednickie HARCE

„Idąc pod wiatr nieśmy prawdę w trzecie tysiąclecie”

7 SIERPNI 1999 • NR 9

Fajny Gość



Z ostatniej chwili

Telewizja publiczna podała wiadomość, że ksiądz hm. Wincenty Frelichowski w dniu 13 sierpnia br. zostanie ogłoszony patronem harcerstwa.

Nie ma to jak sprawdzona informacja!!!

Trwał czwarty dzień Złotu. W gniazdach zupełnie pustki. Harcerki i harcerze biorą udział w grach w Gnieźnie, Poznaniu i na Ostrowie Lednickim. Za to dziennikarzy zatrząsienie. Wszyscy nagle chcą oglądać Złot. Przecież ma przyjechać Pre-

mier RP pan Jerzy Buzek. Wydarzenie dla dziennikarzy w „okresie ogórkowym” dość duże. Dziennikarze bardziej interesowali się osobą Premiera niż Złotem.

Premier przyjechał terenowym samochodem przez drugą bramę. Wizyta zaczęła się od Gniazda Górnośląskiego.

Wszystko zapięte na ostatni guzik Brama do Gniazda zamknięta, przed bramą warta. Nikt niepowołany nie wejdzie. A za bramą gwar. Wszyscy oczekują w napięciu. Harcerze z Górnego Śląska zaprosili harcerki z sąsiedniego Gniazda. Są Naczelnicy i instruktorzy Komendy

cd. str. 2 →

Kaczka w pomarańczach

Czy wiesz że....

na Ostrowie Lednickim ochrzciło się już 1 800 uczestników Złotu...



Czy pamiętacie swoje pierwsze, przedszkolne bale karnawałowe? Jak dużo pracy trzeba było włożyć w to, żeby stać się najprawdziwszym w świecie księciem... Podczas gier złotych nasze wszystkie marzenia mają okazję się ziszczyć! Wczoraj ku naszemu zdziwieniu przy Katedrze Gnieźnieńskiej pojawił się w lśniącym szacie Bolesław Chrobry. Zajechał, aby

wraz z Ottonem III oddać hołd relikwii św. Wojciecha. Z bracią harcerską władcy dwóch potężnych mocarstw modlili się w Katedrze i jak równy z równym dzielił chlebem. Potem nadszedł czas na wspólne ucztowanie. Wśród średnio-wiecznych pozostałości wszyscy rozkoszowali się jadłem i dworską muzyką.

Ale zanim do tego doszło, drużyny musiały zmierzyć się z przygotowaniem

ucieczki dla gnieźnieńskiego pospólstwa. Wszyscy niczym matejkowscy błazni doskonale sobie z tym poradzili. Dużą popularnością wśród ludu cieszyła się „Aleja Gwiazd w Gnieźnie” przygotowana przez drużyny z Zakliczyna, na której odcisk swojej stopy zostawiali przechodnie. Frajdą dla maluchów był „żywy tor przeszkód”, zaaranżowany przez 19 Krakowską Lotniczą Drużynę Harcerzy.

cd. str. 2 →

Motto dnia: „To, co czynisz chętnie, jest natychmiast w połowie zrobione”.



Złotu, goście oraz mnóstwo dziennikarzy. Grają fanfary, brama się otwiera. Gościa wprowadzają Przewodniczący ZHR — druh Feliks Borodziak, Wiceprzewodniczący druh Marek Różycki

pytanie dziennikarki: „Panie Premierze, czy lasy pańskie wice zosnąg sopy wozozwane?“. To chyba harcerzy w tej chwili nie interesuje! — pada szybka odpowiedź Premiera. Premier pod-

li porządek i zaskakują wszystkich zjedźba po skupie w dół. Widać, że dołża się bawi. Druh Przewodniczący nie zapomina o historii ZHR. Zaprasza Gościa do przygotowanego

Jeszcze wspólnie zdjęcie i czas w dalszą drogę.

— Panie Premierze — mówi Komendant — zapraszam do Komendanta — zapraszam do Komendanta — zapraszam do Komendanta... Będziemy w dwie minuty. — Jeśli do Łodzi dojedziemy w dwie minuty, to zgodą — odpowiada Premier.

Wizyta w gniazdkach Łódzkich była również uroczona. U druha premier spróbował wody tryskającej z fontanny. Widać, że wszystko wywarło na nim duże wrażenie. Później udał się do harcówki. Zatrzymał się przy fortepianie i zagrał. Pochwalił kolonistów Łódź. Był wyrażnie wzruszony, gdy harcerki w kawierence śpiewały dla niego piosenki harcerskie. Widać było, że Premier już chce iść ale piękny śpiew go powstrzymał. Uściskał dziewczęta i został powany... na herbatę, przy niemiłym śpiewie druhen. Ostatnie pożegnania i Gość wsiada do samochodu. Przecież czekał jeszcze harcerze w Poznaniu. Droga do bramy jest wybitna. Kawalkada samochodów jedzie powoli. Nagle z lasu wylaniają się Łędzianie i niespodziewanie zatrzymują samochód Premiera... Ale o tym niespodziewanym wydarzeniu w następnym numerze.

hm. Roman Wóbel

PS W Wiadomościach i Faktach nie było żadnej nielogi o wyjeździe Premiera RP na Złoty ZHR. Przyjeżdżał, czy też był, w najbliższym wydzieniu w tym kraju?



oraz Komendant Złotu druh Piotr Stawicki. W otoczeniu Premiera dostrzegamy druha Janę Pastwę, teraz ministra i druha Aleksandra Motakę. Zaczynają blyskać flesze i kręca się kamery. Premier wita się z instruktorami, z każdym zamienia parę ciepłych słów. Nagle za instruktorskich głów pada

chodzi do harcerzy. Na powitanie słychać gromkie harcerskie okrzyki. Górnoląskich harcerzy nie trzeba było uczyć ich wcześniej. Są w tym dobrzy. Widać zadowolenia na twarzy Premiera. Następuje prezentacja Gniazda. Pierwszy podchodzi do Komendanta, wchodzi na piętro, chwata-

wcześniej kręgu i podaje mu do wpisania kroniki. To pierwszy Premier, który odwiedził ZHR. Spotkanie nabiera podniosłego charakteru. Premier wstaje i wręcza druhowi Przewodniczącemu, o godzinę locznego w metalu orła. Połem Komendant odbiera ogromną biało-czerwoną flagę,

Każdy dzielnie stawiał czoło zadaniu. Jak powiadał jeden druh drugiemu: „Nie wiem, czy wiesz, ale harcerstwo polega również na zabawie“.

Gdy już wszyscy biesiadnicy pękali z przejedzenia, nadszedł czas, aby wyruszyć na podbój Gniezna. Zabłykwali jest tam co nie miara... więc każdy miał co oglądać. Jednak zapal do gry mieli tylko najwytrwalsi, którzy skuteczenie mobilizowali resztę: „Czy potrafisz zrobić coś jeszcze oprócz narzekania? — Potrafiał! Jeszcze bardziej narzekaj!“

Jednak wszystko co dobre szybko się kończy... Nadszedł również czas, aby poźegnać urzeczywistnione marzenia sprzed lat. Powrócił w wiek XX do Złotych realiów, gdzie laszka smakuje jak fasolka, a nie jak „kaczka w pomarańczach“ u Bolesława Chrobrego.

KIM



Bandera wodniaków ZHR

Z ostatniej chwili...

W Imiolkach na Harcerskiej Przystani Wodnej pojawili się wodniacy z ZHR. Już zainstalowała się „Błotkna Jedynka“ z Wrocławia pełniąca funkcję wachy służbowej. 25 WZDH w przelocie z obozu do domu „Zrucila“ wie własnoręcznie zbudowane BM-ki oraz „Conserweg“ blaszany jacht z buksprytem zrobiony z dawnej łodzi na tankowej. Około 20.20 zjawili się ogromny „Star“, a na nim cztery kadety, trzy kanadyjki i trzy kajaki, wszystkie prosto z Gdańska. Dzisiaj spodziewamy się kanadyjki i kopyt do nich, na których wędrownicy w czasie zjazdu będą mogli wieszczkę wykonać według nowitki, pachnącej styrenem canoe.

Przygotowano reulamin Harcerskiej Przystani Wodnej i w efekcie chębilny wreszcie powstał Zeglarski Maszoperę ZHR zrzeszając wszystkich żeglarzy z naszego Związku. Maszoperia byłaby po prostu kręgiem starszego harcerstwa. Bandera żeglarska ZHR to biały trójkąt z zieloną listą i takimż pasami. Prace instalacyjne z zaciekwaniem, ale też z zaniepokojeniem wizytowali już druhowie: Naszelnik, Harcerzy Adam Komorowski i Komendant Złotu Piotr Stawicki. Ponieważ wodniacy pojawiają się na Złocie po raz pierwszy, przelo nie dzie-



to zainteresowanie. Złotowa kolonia zachowca z Łagiewnik Górnoląskich zainteresowała się naszą ofertą i wstępnie umówiliśmy się na pierwsze pływania. hm. Jerzy Komorowski HR „Zubr Zyrtała“

Od Redakcji: Konkurencją dla powstającej maszoperii zapewne będą wodniacy z Gniazda Górnoląskiego, które dużo wcześniej przybyły z własnymi kanadyjkami. Tym bardziej, że mają chody u Komendanta z pionierką zbrojną w Komendzie.

Ale fajnie Druhno!

Jechaliśmy tu bardzo długo, ale w końcu z Warszawy do Środzka jest nam jeszcze blisko, więc pokonanie tej trasy w trzy minuty byłoby raczej dziwne nawet wehikułem czasu, a my nim właśnie podróżowaliśmy. Dojechaliśmy całe, zdrowe i szczelne. Przywitała nas niewielka szkoła i gromada z Gdyni. Następnego dnia przejechały zuchy z Kalisza. Do bordowych, niebieskich i pomarańczowych barełków dołączyły jeszcze złote. Po dwóch dniach szkoła przestała wyglądać jak przeciętny budynek do nauki. Pojawili się mury, studnie, źródła, karczma miejska...

Spokładaliśmy się razem na obławisku, poznaliśmy linie zuchy... już nie zuchy, tylko podrózników, zaków, skrybów, sztukmistrzów i błaznów. Zaprezentowali one innym gromadom swoje najlepsze strony. A cóż ponadto? Z koloniami dla najlepszych, zuchów jest chyba tak. że nie mogą się odbywać bez problemów. Nasza ma ich mnóstwo i chyba wszyscy wieczą czego w Łagiewnikach brakuje. Jeśli stopień trudności jest zależny od

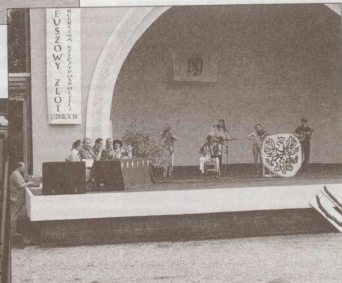
phm. Bożena Dybowska

Od Redakcji: Każda zamieszkała polonijność pierwszoklasisty na koloni mać sobie dobrze, atmosfera jest bardzo fajna, a zuchy przygotowały fantastyczne stroje, przyjęła się obrzędowość kolonii. A ta kolonia jest trudną kolonią, gdyż zostały na niej gromady, które mają swoje zwycięstwo i zwycięstwo, a nie tylko dopowiadają do kompromisu, ale to się u siebie i w sobie brzoje do komendanta kolonii.

Bardzo się cieszę, że ta kolonia jest przy Złocie harcerzy przeciwko jednej kaczce i jałmierzowi u organizacji o związku, nie może brać nigdzie w nich miejsca dla zuchów.



Poznań – „BURMISTRZ '99”



W piątek odbyły się „wybory” nowego burmistrza Poznania. Gra miała przygotować harcerzy do przejmowania stanowiska samorządowych i prowadzenia kampanii wyborczych. Była również okazją do poznania tego pięknego miasta.

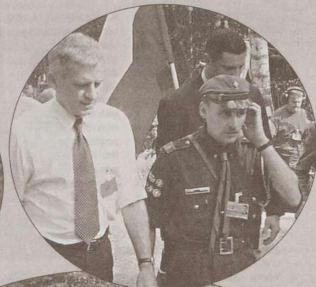
W końcowej fazie gry każdy z kandydatów na stanowisko burmistrza miał szansę na zaprezentowanie swojego programu wyborczego. Jedynymi z ciekawszych punktów w programach kandydatów były: bezpłatny dostęp młodzieży do środków komunikacji miejskiej w czasie wakacji, wprowadzenie stref czysty w mieście oraz wyposażenie komunikacji miejskiej w ekologiczne autobusy.

Grono jurorów z premierem Jerzym Buzkiem na czele wybrało na stanowisko burmistrza kandydatkę Pomorza. Na tę wzięły z harcerzami premier włożył specjalny granatowy krawat w złote, zherowskie lilijki.

Mimo zaciętej walki kandydatów elektorat świetnie się bawił podczas występów zespołu grającego muzykę celtycką. W płaszcach brał udział również pan premier.

POL

Fotoplastykon



Złotowy komentarz do Prawa Harcerskiego cz. IV

"Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych"

HARCERZ WALCZY Z NAŁOGAMI

Poprzez częste spełnianie określonych czynności, człowiek osiąga stałą gotowość woli do ich powtórzenia – mówimy wówczas, że osoba posiada nawyk. Nawyk dobry, jeśli ta czynność są moralnie dobre (cnoty) lub nawyk zły, jeśli te czynności są moralnie złe. Nawyk zły nazywamy nałogiem. Z nałogami należy walczyć. Każdy harcerz walczy z nałogami. Jest to konsekwencja wynikająca z tekstu 10 punktu Prawa Harcerskiego.

Pijaństwo czyli nałóg alkoholizmu to nabyta stała skłonność do

wprawiania się w stan upojenia alkoholowego.

Z moralnego punktu widzenia alkohol sprawa, że człowiek przestaje być podmiotem zdolnym do rozumnego działania i a



W Polsce problem alkoholizmu należy do poważnych problemów. Jego przyczyn należy szukać w polityce prowadzonej przez zarząd Polski w XIX

XX wieku, oraz frustracji społeczeństwa i pogarszania się warunków ekonomicznych ludności. Harcerstwo w walce z tym narodowym nałogiem głosi całkowitą abstynencję alkoholową – to znaczy unikanie przyjmowania

wania

Powszechnie znane są jej zgubne skutki dla zdrowia i życia. Dlatego oczywistym wskazaniem dla harcerza jest utrzymanie podstawy zdecydowania przeciwnej narkomanii.

Walka z nałogami przybrała w nas silną wołę, a wyrzeka do doskonałości charakteru.

W każdej postaci

Abstynencja od napojów alkoholowych obowiązuje wszystkie harcerki i wszystkich harcerzy ZHR, bez względu na wiek i pol-

niającą funkcję w Związku. Ponadto Prawo Harcerskie wzywa do walki z nałogiem nikołotizmu. Dlatego każdy harcerz i harcerka zobowiązany jest do nie używania tytoniu.

Współcześnie coraz częściej spotyka się z narastającym w naszym społeczeństwie problemem narkomanii.

Współcześnie znane są jej zgubne skutki dla zdrowia i życia. Dlatego oczywistym wskazaniem dla harcerza jest utrzymanie podstawy zdecydowania przeciwnej narkomanii.

Walka z nałogami przybrała w nas silną wołę, a wyrzeka do doskonałości charakteru.

W każdej postaci

Abstynencja od napojów alkoholowych obowiązuje wszystkie harcerki i wszystkich harcerzy ZHR, bez względu na wiek i pol-



Piwo bezalkoholowe

Zawarty w Prawie harcerskim zakaz palenia i picia jest w Harcerstwie wiecznie żywym zagadnieniem. Więc – powiadam ja –

trzeba ten zakaz zachować w naszym Prawie, bo stanowi on integralny element ideowości harcerskiej. Prawo Harcerskie

ujmuje ideologię harcerską, czyli te cele, do których ruch nasz dąży, ale także wskazuje na sposoby realizacji wytkniętych celów.

A więc Prawo Harcerskie holduje idealowi prawdy, ale również głosi że na słowie harcerza można zawsze polegać, więc wskazuje na prawdziwość jako drogę wiodącą do prawdy. Prawo Harcerskie zawiera ideal braterstwa, ale także nakazuje miłować i pomagać bliźnim, być pogodnym, czystym czyli wskazuje na sposoby osiągnięcia braterstwa. Innymi słowy Prawo Harcerskie obejmuje także wskazania wychowawcze, metody – jak to się mówi – pracy nad sobą.

Jedną z nich jest opowiadanie swoich nałogów, a jej konkretnym terenem jest czystość w mowie, myśli i uczynkach, jest zakaz picia i palenia. Nie dlatego zatem Prawo Harcerskie zakazuje picia i palenia, że jest to coś niemoralnego, ale że jest to jedno

ze wskazań metodycznych na konkretnym realnie określonym terenie. Zakaz picia i palenia wchodzi do składu swoistych sposobów postępowania, przy pomocy których Harcerstwo usiłuje osiągnąć leżące i moc duchową. Dlatego zakaz ten wpisano w Prawie Harcerskim pozostać. Zakaz picia i palenia jest więc rozumnie i celowo wybrany jako harcerska metoda pracy nad sobą i sławni istoty czynnik ideowości harcerza.

W takim razie może byłoby możliwe złagodzenie tego zakazu np. przez określenie, że zabrania się pić i palić nałogowo? Nie należy nigdy formułować kompromisowej zasady. Wówczas stanie się ona w praktyce nowym terenem jest czystość w mowie, myśli i uczynkach, jest zakaz picia i palenia. Nie dlatego zatem Prawo Harcerskie zakazuje picia i palenia, że jest to coś niemoralnego, ale że jest to jedno

z wskazań metodycznych na konkretnym realnie określonym terenie. Zakaz picia i palenia wchodzi do składu swoistych sposobów postępowania, przy pomocy których Harcerstwo usiłuje osiągnąć leżące i moc duchową. Dlatego zakaz ten wpisano w Prawie Harcerskim pozostać. Zakaz picia i palenia jest więc rozumnie i celowo wybrany jako harcerska metoda pracy nad sobą i sławni istoty czynnik ideowości harcerza.

W takim razie może byłoby możliwe złagodzenie tego zakazu np. przez określenie, że zabrania się pić i palić nałogowo? Nie należy nigdy formułować kompromisowej zasady. Wówczas stanie się ona w praktyce nowym terenem jest czystość w mowie, myśli i uczynkach, jest zakaz picia i palenia. Nie dlatego zatem Prawo Harcerskie zakazuje picia i palenia, że jest to coś niemoralnego, ale że jest to jedno

Jan Grabowski



List do redakcji

Chciałbym odpowiedzieć na artykuł o tym, że wiele spraw na Złocie jest niedogodnych. Ja o tym wiem i piasek to wszystko z punktu widzenia kwatermistrza, który nie jeden obóz przyrządził. Myślę, że wiedzą o tym wszyscy kwatermistrzowie gniazd na tym Złocie. To nie budzi u mnie żadnych wątpliwości. Ale najważniejszą rzeczą jest atmosfera panująca wśród nas. Wiem, że jest o nią trudno, gdy po raz kolejny się się zmienione pułpey wędł gębki i znow w sosie pomidorowym... Jedzenie też nie przyjęło. Długo na czas, jednak z tego, co mogłam zabrać, jest już lepiej. Nie jest to idealne, ale wszystko wymaga dotarcia.



Co do toalet – to w naszych nie śmierdzi. Mimo, że mamy trzy budki na dwa gniazda (łącznie 230 osób). Nasze toalety są drewniane, a co za tym idzie ładnie się komponują z otoczeniem, są bardziej przewiewne i opróżniane na bieżąco.

Zastrzeżenie mogą mieć tylko do umywalk, ale mam nadzieję, że to się wkrótce wyświ.

Co do ekologii. Czy ktoś ma tak bujną wyobraźnię, by pomyśleć o tym jak będzie wyglądał mycie trzech tysięcy menażek i kubków. Przecież do tego potrzeba ogromnej ilości wody i detergentów. A ścięki do gęby? Może to jest bardziej ekologiczne rozwiązanie? Być może, nie jestem ekologiem. Jednak przy takiej liczbie osób traci teren i zaścianek służbowy, no może z wyjątkiem tych osób, które w myciu menażek odkryły swoje życiowe powołanie.

Na program nie słyszę żadnych narzekania. To też o czymś

świadczy. Poza przydujnym apelem, reszta została oceniona pozytywnie uczestniczące w niej harcerki, uważały wyprawy do Gnieszna i Poznania za wręcz rewelacyjne. Na ten temat mogę napisać na razie tylko tyle, bo jest dopiero 8.08. Jeśli jednak tak ma być dalej, to ja choć jaszczka. Ja jestem w stanie zostać tu nawet miesiąc dłużej (mimo kłopotów, toi toików i całej reszty). A najważniejsze jest, żeby się dobrze bawić!

Druhuha G. G.



Oświadczenie

Przepraszam drużną Paulinę Śreniowską za zmiany tekstu piosenki złotowej. Zmiana ta była niezamierzona i spowodowana nieporozumieniem.

hm. Piotr Stawiski, Komendant Złotu

Ogłoszenie

Wydawnictwa ZHR. Jedyna okazja. Najniższe ceny! Obok Karczymi Złotowej! Zapraszamy!

Paulina

Trubadur w Wierzyńku

W piątek o godz. 22.00 w małopolskiej karczmie rozpocznie koncert Janek Kowalski.



Artysta jest z zamłownia i wykształcenia historykiem – mediewistą. Zamierzona bezpodstępnie rzucił na jego repertuar: pieśni wzorowane na pozycji samarkand poetów. Pan Janek tłumaczy także francuskie średniowieczne ballady.

Na początek wykułaliśmy solowej prezentacji głośno. Dzięki jej w pieśni zapoznaliśmy się z historią „starożytny” potyczek małopolsko-wielkopolskich toczonych za sprawą książąt Leszka Czarnego i Mieszka Starego.

pwd. Grzegorz Brzeziński

W dalszej części weszli na scenę panowie Tomasz Dobrzański i Jan Golański. Trio pod wdzięczną nazwą Klub św. Ludwika było już w komplecie. Warto wspomnieć, że zespół gra na instrumentach skonstruowanych na wzór tych średniowiecznych.

Utwory emanowały humorem, a w dodatku każdą piosenkę Pan Janek okraszał krótką dowojną kąwiedą. Tematyka była różna: od miłości bez miłości, przez miłość do gra na instrumentach skonstruowanych na wzór tych średniowiecznych.

Utwory emanowały humorem, a w dodatku każdą piosenkę Pan Janek okraszał krótką dowojną kąwiedą. Tematyka była różna: od miłości bez miłości, przez miłość do gra na instrumentach skonstruowanych na wzór tych średniowiecznych.

Utwory emanowały humorem, a w dodatku każdą piosenkę Pan Janek okraszał krótką dowojną kąwiedą. Tematyka była różna: od miłości bez miłości, przez miłość do gra na instrumentach skonstruowanych na wzór tych średniowiecznych.

Utwory emanowały humorem, a w dodatku każdą piosenkę Pan Janek okraszał krótką dowojną kąwiedą. Tematyka była różna: od miłości bez miłości, przez miłość do gra na instrumentach skonstruowanych na wzór tych średniowiecznych.

Utwory emanowały humorem, a w dodatku każdą piosenkę Pan Janek okraszał krótką dowojną kąwiedą. Tematyka była różna: od miłości bez miłości, przez miłość do gra na instrumentach skonstruowanych na wzór tych średniowiecznych.

Zapraszamy do kina!



Zapraszamy wędrowników i instruktorów na spotkania dyskusyjne kina złotowego. Seanse filmowe odbywać się będą w karczmie złotowej w następujących blokach tematycznych:

7 sierpnia – Rzeczpospolita („Ostatni Dzwonek”),

11 sierpnia – Wiara („Bez leku”).

12 sierpnia – Harcerstwo („Władca much”).

Oprócz trzech wyżej wymienionych DKF-ów codziennie odbywać się będą seanse o tematyce harcerskiej i skautowej, na które serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

UWAGA! Po rozpoczęciu seansu (godz. 22.00) spóźnialscy nie będą wpuszczani do kina złotowego.

Jarenty

WŁAŚNIE WYBRALIŚMY



Zobacz, co nas przekonało:

1. rozsądne inwestycje - maksimum zysku, minimum ryzyka
2. bardzo atrakcyjna prowizja - 4,5% po dwóch latach członkostwa
3. wieloletnie doświadczenie Warty i Citibanku, założycieli PTE "DOM" S.A.
4. wysoki kapitał akcyjny wynoszący 175 mln złotych
5. zastosowanie międzynarodowych standardów zarządzania

Teraz już nie masz wątpliwości!

Akcjonariusz PTE "DOM" S.A.

CITIBANK

"Najlepszy Międzynarodowy Bank w Polsce 1999"
Central European Magazine

DOM
Fundusz Emerytalny

Wszędzie dobrze, ale w Domu najlepiej

Akcjonariusz PTE "DOM" S.A.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

"Lider Polskiego Biznesu 1998"
Business Centre Club

BEZPŁATNA INFOLINIA 0800 366 366

„Lednickie Harce” Gazeta codzienna uczestników Jubileuszowego Złota Dziesięciolecia ZHR

Redakcja: Marcin Cieślak, Katarzyna Ciok, hm. Ireneusz Dzieszko, phm. Grzegorz Nowak (DTP), Jan Paweł Pastwa, Małgorzata Styczeń, hm. Roman Wróbel (red. nacz.),

DO UŻYTKU WEWNĄTRZORGANIZACYJNEGO

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.